

Sygn. akt *XXVIII C 23158/22*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 października 2023 roku**

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia del. Michał Maj

Protokolant: Magdalena Kucharska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu **9 października 2023 roku** w Warszawie

sprawy z powództwa **Banku (...) S.A. z siedziba w W.**

przeciwko **R. W.**

o zapłatę

1. oddała powództwo,

2. zasądza tytułem zwrotu kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanego kwotę **10.817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych)** z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty,

3. zwraca powodowi kwotę **10.653 zł (dziesięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt trzy złote)** tytułem części opłaty od pozwu.

Sygn. akt *XXVIII C 23158/22*

UZASADNIENIE

Powód (dalej także jako: bank) w ostatecznie sformułowanym żądaniu (tj. po cofnięciu pozwu w zakresie żądania zapłaty kwoty 427.300,01 zł, na skutek którego postępowanie w tym zakresie zostało umorzone postanowieniem z dnia 19.08.2023 r. – vide k. 116, 122) wniósł o zasądzenie od pozwanego (dalej także jako: kredytobiorcy, konsumenta) kwoty 240.314,28 zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie z kapitału z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.11.2022 r. do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28.05.2008 r. została zawarta umowa kredytu nr (...), na podstawie której bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 427.300 PLN na okres 380 miesięcy w celu sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...). Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę stawki LIBOR CHF 6M i stałej marży banku.

Umowa przewidywała, że kredyt jest indeksowany do CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy wypłacanego w transzach bank wysłał do kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu

kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej (§ 2 ust. 2). Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Banku (...) (§ 7 ust. 1).

Dowód: umowa – k. 28-33.

Zawarcie powyższej umowy zostało poprzedzone złożeniem przez kredytobiorcę zaakceptowanego przez bank wniosku o udzielenie kredytu w kwocie 427.000 zł.

Dowód: wniosek – k. 23-27.

Kredyt został uruchomiony w dniu 17.06.2008 r. kwotą 427.300,01 zł.

Dowód: zaświadczenie – k. 35.

W dniu 30.09.2022 r. stronie pozwanej zostało doręczone pismo, w którym strona powodowa wezwała do zapłaty w terminie 30 dni kwot 427.300,01 zł i 240.314,28 zł.

Dowód: wezwanie wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru - k. 67-74.

Wyrokiem z dnia 13.04.2023 r., sygn.. akt I ACa 517/22 Sąd Apelacyjny w Warszawie ustalił, że powyższa umowa kredytu jest nieważna i zasądził od banku na rzecz kredytobiorcy kwotę 114.874,75 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14.01.2022 r. do dnia zapłaty.

W dniu 24.05.2023 r. strony zawarły porozumienie, zgodnie z którym wierzytelność banku w kwocie 427.300,01 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w kwocie 27.677,92 zł została potrącona z wierzytelnością kredytobiorcy w kwocie 397.868,91 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w kwocie 17.184 zł, a kredytobiorca zobowiązał się zapłacić bankowi pozostałą część należności w kwocie 34.862,98 zł w terminie 30 dni. Strony zastrzegły, że porozumienie nie obejmuje ewentualnych roszczeń stron z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału i waloryzacji.

Dowód: wyroki – k. 136-137, porozumienie - k. 118-119.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły wymienione dokumenty, których treść ani autentyczność nie była kwestionowana przez strony. Powyższe dowody były wystarczające dla oceny stanowisk i żądań stron, a pozostałe dowody nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dowód z opinii biegłego został pominięty, ponieważ rozpoznanie sprawy nie wymagało wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.).

Sąd pominął także dowód z przesłuchania stron, ponieważ powód wnosił o przeprowadzenie tego dowodu na okoliczności, które były bezsporne, irrawelantne lub zostały już udowodnione dokumentami.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest bezzasadne.

Zdaniem Sądu brak jest podstawy prawnej do dochodzenia tego roszczenia z tytułu tzw. wynagrodzenia (zwrotu kosztów) za korzystanie z kapitału banku przez kredytobiorcę. Nie stanowią jej w szczególności art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c., ponieważ regulują one stosunki prawnorzeczowe i dotyczą roszczeń właściciela wobec samoistnego posiadacza rzeczy. Tymczasem „rzeczą” w rozumieniu kodeksu cywilnego są tylko przedmioty materialne (art. 45 k.c.), do których nie zaliczą się pieniądze, a w szczególności pieniądze przekazywane transferem bezgotówkowym, które z samej swojej istoty mają właśnie charakter niematerialny. Kredytobiorca nie może być natomiast uznany

za posiadacza samoistnego w rozumieniu art. 336 k.c., ponieważ nie sprawuje on władztwa faktycznego nad pieniędzmi banku, ponieważ do zrealizowaniu dyspozycji wypłaty kredytu środki pieniężne zostały wykorzystane na cel przewidziany w umowie kredytu. Pieniądze udostępnione przez bank zostały wykorzystane przez kredytobiorcę do nabycia nieruchomości, a zatem jest on obecnie posiadaczem samoistnym posiadaczem tej właśnie nieruchomości, a nie pieniędzy, za które ją kupił, skoro pieniądze to zostały już wypłacone zbywcy wspomnianej nieruchomości. W rezultacie to właśnie zbywca nieruchomości jest obecnie właścicielem pieniędzy wypłaconych przez bank na podstawie kredytu, o ile oczywiście pieniędzy tych jeszcze nie wydał. Co za tym idzie, bank nie jest właścicielem tych pieniędzy, co wyklucza kolejną przesłankę zastosowania art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. Ponadto zastosowanie art. 225 k.c. nie jest możliwe z uwagi na fakt, że bank nie wykazał, aby kredytobiorca działał w złej wierze (art. 6 k.c.), a domniemywa się istnienie dobrej wiary (art. 7 k.c.). W końcu należy wskazać, że art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. przewidują obowiązek zapłaty wynagrodzenia dopiero od chwili, kiedy posiadacz dowiedział się o wytoczeniu powództwa za korzystanie z rzeczy, które w ogóle nie zostało wytoczone przez bank. Nawet gdyby zaś przyjąć, że przez „powództwo o wydanie rzeczy” należy rozumieć powództwo o zapłatę równowartości wypłaconego kredytobiorcy kapitału, to pozwany dowiedział się o nim z chwilą doręczenia pozwu, który dotyczy korzystania z kapitału banku w okresie jeszcze przed wniesieniem pozwu.

Zdaniem Sądu nie jest także stosowanie w niniejszej sprawie art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. per analogiam. Mianowicie stosowanie analogii w prawie cywilnym jest wprawdzie dopuszczalne, ale na zasadzie wyjątku. Wyjątek ten musi posiadać silne uzasadnienie aksjologiczne, przez które rozumie się najczęściej istnienie tzw. luki prawnej, a zatem sytuacji, w której ustawodawca przez niedopatrzenie zaniechał uregulowania określonego stosunku prawnego. Tymczasem w niniejszym wypadku takiego uzasadnienia jest brak, a przynajmniej nie zostało ono wyjaśnione przez powoda. Co więcej, stosowanie przepisu w drodze analogii nie powinno zmierzać do całkowitego oderwania od brzmienia tego przepisu, tymczasem w niniejszym wypadku wymagałoby to odejścia od kodeksowych definicji „rzeczy”, „posiadacza” i „właściciela”, o których mowa w art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c., a definicje te stanowią fundamenty prawa rzeczowego. Nawet gdyby jednak mimo wszystko dopuścić stosowanie tej analogii, to również nie pozwałaby ona na uwzględnienie powództwa banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału za okres dochodzony pozwem, skoro wspomniane przepisy ustanawiają odpowiedzialność z tytułu zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy dopiero od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy.

Podstawy do uwzględnienia powództwa o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału nie stanowiły przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, ponieważ powód, pomimo ciężącego na nim w tym zakresie ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), nie wykazał jakiegokolwiek z przesłanek zastosowania art. 405 k.c. Brak jest bowiem dowodu na okoliczności, że na skutek wypłacenia przez bank kapitału kredytu w wykonaniu nieważnej umowy doszło do wzbogacenia kredytobiorcy i zubożenia banku oraz że zdarzenia te pozostają ze sobą w związku. Mowa tutaj oczywiście o wzbogaceniu i zubożeniu wykraczającym poza sam fakt wypłacenia kapitału przez bank, bowiem roszczenie o zwrot równowartości tego kapitału jest zasadne i zostało uwzględnione. Natomiast wszystkie powoływane przez powoda zdarzenia mające świadczyć o wzbogaceniu kredytobiorcy i zubożeniu banku stanowią wyłącznie rezultat (dalsze konsekwencje) spełnienia świadczenia nienależnego polegającego na wypłaceniu kapitału w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Jest oczywiste, że dzięki udostępnieniu tego kapitału kredytobiorca kupił nieruchomość, na którą sam nie posiadał środków, a zatem zaoszczędził wydatków na jej zakup tudzież na zakup lub wynajęcie innej nieruchomości służącej zaspokojeniu swoich potrzeb mieszkaniowych. Jednak wszystko to stanowi właśnie skutek tego, że kredytobiorca uzyskał od banku świadczenie nienależne. Uzyskanie bezpodstawnego wzbogacenia oznacza konieczność jego zwrotu, ale przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie przewidują obowiązku polegającego na odwróceniu wszelkich dalszych skutków tego wzbogacenia.

Wprawdzie art. 406 k.c. przewiduje obowiązek zwrotu wszystkiego, co zostało uzyskane w zamian korzyści albo jako naprawienie szkody, lecz przesłanką (hipotezą) zastosowania tego przepisu jest uprzednie zbycie, utrata lub uszkodzenie korzyści. Skoro zatem możliwy jest zwrot świadczenia nienależnego w postaci zapłaty równowartości kapitału kredytu, to art. 406 k.c. nie znajduje zastosowania.

Powód nie wykazał również, aby doszło do jego zubożenia wykraczającego poza fakt spełnienia świadczenia nienależnego polegającego na wypłaceniu kapitału kredytu w wykonaniu nieważnej umowy. Wszelkie dalsze negatywne konsekwencje tego zdarzenia nie stanowią bowiem osobnego zubożenia banku, lecz stanowią oczywistą konsekwencję tego, że spełnił świadczenie nienależne. Co więcej, jeżeli bank zmierzał do wykazania, że udostępnienie kapitału kredytu kredytobiorcy uniemożliwiło mu uzyskanie korzyści dzięki innemu wykorzystaniu tego kapitału, to powinien ten fakt udowodnić. W szczególności bank powinien wykazać, że w dacie wypłaty kredytu miał możliwość wykorzystania pieniędzy udostępnionych pozwanym w inny sposób, w szczególności że mógł wówczas udzielić kredytu lub pożyczki innemu konkretnemu klientowi na podstawie określonych warunków umownych, natomiast do transakcji tej nie doszło, ponieważ środki te zostały wypłacone pozwanemu, a bank innymi środkami w tamtym czasie nie dysponował i nie był w stanie ich uzyskać. Tylko taki zbieg faktów mógłby uzasadniać wniosek, że doszło do zubożenia banku, które było powiązane ze wzbogaceniem konsumenta. Dowodem tych faktów nie jest natomiast odwołanie się do ekonomicznego sposobu funkcjonowania banku i jego modeli biznesowego.

W końcu należy wskazać, że art. 405 k.c. nie mógł mieć zastosowania, ponieważ przepis ten nie znajduje zastosowania do roszczeń, które mogą być dochodzone w oparciu o inną podstawę prawną. Wynika to wprost z brzmienia tego przepisu, który przewiduje obowiązek zwrotu tylko takiego wzbogacenia, które nastąpiło „bez podstawy prawnej”. A contrario – jeżeli wzbogacenie miało oparcie w obowiązujących przepisach, to wówczas art. 405 k.c. i roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia nie przysługują. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy, „Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie mogą być traktowane jako „uzupełnienie” roszczeń opartych na innym stosunku prawnym łączącym strony, ten bowiem stosunek wyznacza granice praw i obowiązków każdej z nich.”¹ Wspomniany stosunek prawny może mieć swoje źródło w umowie lub ustawie. Tymczasem podstawę faktyczną żądania banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału jest okoliczność, że przez pewien okres kredytobiorca miał korzystać z pieniędzy banku, a bank był przez to pozbawiony możliwości korzystania z tych pieniędzy. Roszczenie banku ma więc ze swojej istoty charakter odsetkowy (odsetki są niekiedy określane właśnie jako „wynagrodzenie za korzystanie z kapitału”, a sam powód wylicza wysokość swojego roszczenia w taki sposób, jakby było to roszczenie o zapłatę odsetek), tymczasem ustawodawca kompleksowo uregulował w kodeksie cywilnym roszczenia o zapłatę odsetek. Odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu (art. 359 § 1 k.c.). Korzystanie z cudzego kapitału w oparciu o umowę zawartą przez strony stanowi podstawę do zapłaty odsetek umownych, co dotyczy m.in. umowy pożyczki (art. 720¹ § 1 k.c.) i umowy kredytu (art. 69 ust. 1 pr. bank.). O konsekwencji ustawodawcy w tym zakresie świadczy również brzmienie art. 483 § 1 k.c., który wyklucza możliwość zastrzeżenia kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania pieniężnego. Również przepisy o odsetkach maksymalnych (art. 359 § 2² i 2³) świadczą o tym, że wolą ustawodawcy było, aby konsekwencje wynikające z korzystania z cudzych pieniędzy były prawnie limitowane. Jak wynika z przytoczonego wcześniej art. 359 § 1 k.c., obowiązek zapłaty odsetek może wynikać z ustawy, zaś przepisem ustawowym regulującym obowiązek zapłaty odsetek opóźnienie jest art. 481 k.c. Tymczasem przepis ten znalazł już zastosowanie w niniejszej sprawie, ponieważ od konsumenta zasądzono odsetki ustawowe za opóźnienie za okres wymagalności roszczenia powoda. Wcześniej kredytobiorca nie pozostawał w opóźnieniu, ponieważ roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy i staje się wymagalne po wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.). W rezultacie więc powód zmierza do obejścia przepisu kodeksu cywilnego o odsetkach za opóźnienie, ponieważ domaga się zapłaty od kredytobiorcy należności z tytułu korzystania z pieniędzy banku, w którym nie mógłby on żądać odsetek za opóźnienie w oparciu o art. 481 k.c. (ani wynagrodzenia w oparciu o art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. z przyczyn podanych uprzednio). W końcu przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie mogą rekompensować negatywnych skutków spadku siły nabywczej pieniądza, ponieważ stosunki prawne z tego tytułu zostały także uregulowane w przepisach kodeksu cywilnego o waloryzacji umownej (art. 358¹ § 2 k.c.) i waloryzacji sądowej (art. 358¹ § 3 k.c.).

Na uwagę zasługuje fakt, że uwzględnienie żądania powoda oznaczałoby, że kredytobiorca byłby zobowiązany do zapłaty czterech świadczeń, tj.: 1. równowartości kapitału wypłaconego przez banku, 2. ustawowych odsetek za opóźnienie od równowartości tego kapitału, 3. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału banku, 4. ustawowych odsetek za opóźnienie od wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Trzy ostatnie z tych świadczeń mają charakter

bardzo zbliżony do siebie, zaś ostatnie (ustawowe odsetki za opóźnienie od wynagrodzenia za korzystanie z kapitału) przypomina w swojej konstrukcji przypomina odsetki od odsetek, których dochodzenie jest możliwe tylko w ściśle określonych sytuacjach (art. 482 § 1 k.c.). Fakty te również uzasadniają ocenę, że kodeksowa regulacja świadczeń o charakterze odsetkowym jest kompleksowa i wobec tego nie jest możliwe dochodzenie tego rodzaju świadczeń w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Omawiane rozumienie przesłanki braku podstawy prawnej, o której mowa w art. 405 k.c., posiada głębokie uzasadnienie celowościowe i systemowe oraz jest fundamentalnie związane z samą istotą regulacji bezpodstawnego wzbogacenia. Odmienne rozumienie powyższej przesłanki oznaczałoby, że w istocie każde roszczenie, które z mocy przepisów prawa materialnego wygasło mogłoby być następnie dochodzone w oparciu przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Przykładowo zatem osoba, która utraciła prawo własności rzeczy na skutek zasiedzenia (art. 172 § 1 k.c., art. 174 § 1 k.c.), mogłaby się domagać zwrotu tej rzeczy albo zapłaty kwoty stanowiącej jej równowartość, podnosząc że doszło do jej zubożenia, zaś osoba, która zasiedziała rzecz, jest wzbogacona. Podobnie wierzyciel, którego roszczenie majątkowe uległo przedawnieniu (art. 117 k.c.), mógłby jako alternatywną podstawę prawną dochodzonej należności podać art. 405 k.c., ponieważ przedawnienie spowodowało zubożenie wierzyciela i wzbogacenie dłużnika. Tego rodzaju wykładnia spowodowałaby, że znaczna część przepisów Kodeksu cywilnego byłaby pozbawiona istotnego znaczenia, skoro każdorazowo alternatywną podstawę prawną roszczenia mógłby być art. 405 k.c. Wobec tego należy uznać, że przepis ten – wbrew potocznemu rozumieniu - ma zastosowanie nie do każdego przypadku bezpodstawnego wzbogacenia, lecz tylko wówczas, kiedy wzbogacenie to nie ma oparcia w przepisach prawa, to znaczy nie jest w ogóle uregulowane przez te przepisy.

Przepis art. 405 k.c. jest rozumiany w podany sposób także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który, wskazał, że „Zgodnie z dominującym stanowiskiem zajmowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają zastosowanie wówczas, gdy nie ma innych przepisów szczególnych przy wykorzystaniu, których możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez uzasadnienia prawnego (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1995 r., III CZP 46/95, OSNC 1995, nr 7-8, poz. 114, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 r., V CSK 152/07, oraz z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09). (...) W ocenie Sądu Najwyższego, rzecz nie tyle w tym, czy przepisy o ochronie własności stanowią przepisy szczególne wobec przepisów z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, lecz w tym, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stanowią jeden z elementów z założenia spójnego systemu ochrony praw podmiotowych, wobec czego nie mogą uzasadniać prawa dochodzenia roszczenia na tej podstawie prawnej w sytuacjach, w których inne regulacje prawne - w tym dotyczące ochrony własności - roszczenia takie wyraźnie wyłączają.”² Przytoczone orzeczenie dotyczyło roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez posiadacza w dobrej wierze. Sąd Najwyższy uznał, że skoro w świetle art. 224 § 2 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie ma obowiązku zapłaty wynagrodzenia zanim właściciel nie pozwie go o wydanie rzeczy, to ewentualne wzbogacenie tego posiadacza (polegające na możliwości bezpłatnego bezumownego korzystania z cudzej rzeczy) nie uzasadnia jego odpowiedzialności na podstawie art. 405 k.c. Problematyka prawna w niniejszej sprawie jest zatem podobna, skoro bank domaga się od kredytobiorcy wynagrodzenia z tytułu tego, że był pozbawiony możliwości korzystania ze swoich pieniędzy. Wobec tego z podobnych przyczyn należy uznać za nieuprawnione dochodzenie przez powoda tak określonego roszczenia na podstawie art. 405 k.c.

Niezależnie jednak od wszystkich wyżej podanych przyczyn roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ byłoby one sprzeczne z celem, do którego osiągnięcia został uchwalony art. 385¹ § 1 k.c., mający implementować art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Mianowicie celem tych przepisów jest ochrona konsumentów przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi (nieuczciwymi warunkami umownymi). Cel ten jest osiągnięty przez regulacje, które wyłączają związanie konsumentów niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a także zniechęcają przedsiębiorców do stosowania tego rodzaju postanowień. Natomiast dopuszczenie możliwości dochodzenia wynagrodzenia z korzystanie z kapitału oznaczałoby, że przedsiębiorca może osiągnąć korzyść dzięki temu, że stosuje niedozwolone postanowienia umowne. W tej sytuacji nie sposób mówić o jakimkolwiek zniechęceniu przedsiębiorcy do posługiwania się nieuczciwymi warunkami

umownymi, a wręcz przeciwnie – byłby on poniekąd zmotywowany, aby ich używać, skoro mógłby liczyć na zarobek wynikający z zastosowania nieuczciwych warunków umownych albo na wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Jednocześnie konsument byłby zniechęcony do dochodzenia swoich praw z obawy przed możliwymi roszczeniami przedsiębiorcy o nieznaną wysokość. W końcu uczciwi konkurenci przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienia umowne znajdowałiby się z założenia na gorszej pozycji rynkowej, skoro byłiby pozbawieni potencjalnych korzyści, które mogłyby im przynieść stosowanie niedozwolonych postanowień umownych albo dochodzenie wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Powyższe stanowisko znajduje poparcie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.³

Stosownie do wyniku postępowania, powód został na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążony całym kosztami procesu (w zakresie obejmującym powództwo o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, bowiem w pozostałym zakresie powód cofnął wnioski o zasądzenie kosztów procesu – vide k. 116-117) obejmującymi kwoty i 17 zł tytułem równowartości opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Pozew został częściowo cofnięty po doręczeniu jego odpisu pozwanemu, ale przed rozpoczęciem rozprawy, a zatem należało zwrócić stronie powodowej połowę opłaty od pozwu (w części cofniętej) obniżoną się o kwotę równą opłacie minimalnej, zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a i art. 79 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

ZARZĄDZENIE

doręczyć odpis wyroku z uzasadnieniem **pełnomocnikowi powoda.**

1 por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2005 r., I CK 454/04,

2 por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.03.2012 r., V CSK 157/11,

3 por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15.06.2023 r., C-520/21, (...), pkt 84,